

Protokół Nr XLIV/22
z XLIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 25 kwietnia 2022 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.30

zakończenie sesji godz. 13.55

W dniu 25 kwietnia 2022 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się XLIV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji. Sesję otworzyła Przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego Elżbieta Piniewska.

Na wstępie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powitała Radnych Województwa Kujawsko-Pomorskiego (lista obecności zał. nr 1); Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; pełniącego obowiązki Okręgowego Inspektora Pracy w Bydgoszczy Andrzeja Bugalskiego; Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu Łukasza Jaworskiego; dyrektorów departamentów Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu oraz jednostek organizacyjnych, wszystkich biorących udział w sesji (lista obecności zał. nr 2).

Na podstawie listy obecności przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że w sesji bierze udział 29 radnych, co stanowi quorum obrad. Obrady Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego są prawomocne.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad dotyczącego spraw proceduralnych i zapytała o wnioski dotyczące zmiany porządku obrad (zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił zmianę do porządku obrad poprzez wprowadzenie:

- projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla gmin z przeznaczeniem dla spółek wodnych na dofinansowanie zadań związanych z bieżącym utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych – projekt zarządu województwa – druk nr 42/22.

Przystąpiono do głosowania zgłoszonego wniosku poprzez wprowadzenie do porządku obrad:

- projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla gmin z przeznaczeniem dla spółek wodnych na dofinansowanie zadań związanych z bieżącym utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych – projekt zarządu województwa – druk nr 42/22, jako pkt 23; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących, sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianie – zał. nr 4.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** kontynuując realizację porządku obrad przystąpiła do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z XLIII sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z XLIII sesji sejmik przyjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przekazała informację nt. Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Z wielką satysfakcją poinformowała, że zakończyła się rekrutacja do Młodzieżowego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego I kadencji. Trzynastego kwietnia Komisja Rekrutacyjna podjęła uchwałę w sprawie wyboru członków młodzieżowego gremium. W jego gronie pojawią się przedstawiciele 20 powiatów: wszystkich, z których wpłynęły kandydatury. Przyjęto także listę rezerwową, która będzie wykorzystywana w przypadku konieczności uzupełnienia składu młodzieżowego sejmiku w trakcie trwania kadencji. Serdecznie podziękowała młodzieży, że zdecydowała się kandydować do młodzieżowego sejmiku. Nadesłane prace konkursowe poruszały bardzo wiele istotnych zagadnień, przede wszystkim dotyczyły: klimatu, ekologii, psychiatrii dziecięcej, wykluczenia komunikacyjnego. Było to bardzo ciekawa lektura dla ekspertów, którzy zasiedli w Komisji Rekrutacyjnej. Dla młodzieży będzie przygotowane spotkanie integracyjne połączone z częścią warsztatową, podczas której młodzi elekcji będą mogli zdobyć wiedzę na temat funkcjonowania samorządu województwa oraz poznać się wzajemnie. Spotkanie to przewidziane jest w dniach 19-20 maja, co pozwoli na odpowiednie przygotowanie do inauguracyjnej sesji młodzieżowego sejmiku, która jest zaplanowana na 13 czerwca.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że chciałby poinformować, że na ostatnim posiedzeniu Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury radni zajęli stanowisko w sprawie budowy czwartego kręgu Opery Nova i czekają na odpowiedź od zarządu województwa.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację z pracy zarządu województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a).

Marszałek **Piotr Całbecki** w uzupełnieniu przekazanej informacji powiedział, że chciałby powiedzieć o sprawach, które zajmują obecnie najwięcej czasu, a chodzi o kwestie pomocy uchodźcom z Ukrainy. W ostatnim czasie zarząd zajmował się sprawą edukacji, jak to wygląda w poszczególnych powiatach; jak jest realizowany obowiązek szkolny w poszczególnych szkołach. Poinformował, że w naszym regionie jest ponad 4,5 tys. uczniów, którzy korzystają już w tej chwili z obowiązku szkolnego w ramach naszych szkół, m.in. w

Bydgoszczy takich osób jest 837; w Toruniu 653; we Włocławku 239, w mieście Grudziądz 215. Najbardziej wyróżniającym się powiatem jest powiat żniński na terenie którego przyjęto aż 274 uczniów do szkół, nawet więcej niż w niektórych miastach prezydenckich. Ale są też takie jak powiat wąbrzeski, gdzie nie odnotowano takiej sytuacji. Wynika to z różnej obecności uchodźców w naszych miastach, w naszych wsiach, w naszych gminach. Na terenie województwa jest bardzo różna. Najlepszym wskaźnikiem, przy tej bardzo dużej migracji, liczba dorosłych zmienia się każdego dnia, najbardziej odzwierciedla skalę pomocy, takiej trwałej i stałej, ilość uczniów, która uczęszcza do szkół. Liczba 4,5 oznacza, że te osoby raczej zostaną tutaj na dłużej i planują ukończyć przynajmniej ten semestr w naszych szkołach.

Następnie poinformował, że zostały zakończone przygotowania do ogłoszenia przetargu na usługi kolejowe na najbliższe osiem lat. To ogłoszenie zostanie opublikowane w piątek na naszej i europejskiej stronie internetowej. Ostateczny kształt tegoż ogłoszenia zostanie przyjęty w najbliższą środę przez zarząd województwa. Tak, jak zarząd zakładał do końca kwietnia zostanie opublikowany przetarg i będzie trzeba czekać na jego efekty – ma nadzieję, że pozytywne. Odnośnie aktualnej sytuacji dotyczącej przewozów regionalnych, o której nie ma w sprawozdaniu, ponieważ zaskoczyła wszystkich akcja protestacyjna, której wszyscy są dzisiaj świadkami w spółce Przewozy Regionalne. I trzeba było zabezpieczyć zastępczy transport nawet dla 30 połączeń dziennie. Protest jest związany z oczekiwaniami pracowniczymi w spółce, gdzie związki zawodowe żądają podwyżek. Te postulaty o podwyżki są kierowane do organizatorów przewozów, ponieważ sama spółka, dla której większościowym udziałowcem jest Agencja Rozwoju Przemysłu, jednak przekierowuje te żądania czy oczekiwania do tych, którzy po prostu kupują usługę. Podkreślił, że sprawa nie jest taka prosta, bo zarząd jest związany umowami z przewoźnikami i w związku z tym, żeby zwiększyć, jeśli byłby taki pomysł i możliwość, naszą zapłatę za te usługi, to trzeba by było spisać nową umowę z przewoźnikiem – tego wymaga prawo. To dotyczy nie tylko naszego województwa, ale również całego kraju. Dlatego wszyscy marszałkowie przyjęli stanowisko jednoznaczne, jednomyślne i jednogłośnie kierujące sprawę do rządu, ponieważ poziom finansowania z budżetu województw, ogólnie rzecz ujmując, przewozów regionalnych jest naszym zdaniem niewystarczający. Tutaj marszałkowie województw oczekują, że to wsparcie dla samorządów, potem de facto dla wykonawców usług, przyjdzie poprzez zwiększoną subwencję kolejową. W ramach umów co roku samorządy muszą realizować różnego rodzaju zakupy, to dotyczy każdego województwa, średnio na poziomie 20 mln zł i więcej. A jak wiadomo w budżecie województwa dofinansowanie ze strony budżetu państwa wynosi ok. 6,5 mln zł. Jest w tym obszarze duży wachlarz możliwości wsparcia takiego bezpośredniego. O to zabiegają wszyscy marszałkowie województw – ma nadzieję, że z pozytywnym efektem. Dodał, że będzie informować, co dalej się w tej sprawie dzieje.

Powiedział, że aby sytuacja nie wymknęła się spod kontroli, trzeba zdawać sobie sprawę, że żyjemy w czasach pełnych różnych niepokojów. Chcielibyśmy, aby te strajki zostały w jakiś sposób wygaszone. Trwają rozmowy z dyrekcją naszego oddziału, aby tak się stało. Jest pewna propozycja jak problemowi podołać i sądzi, że w najbliższych dniach ta propozycja spotka się z przychylnością strony związkowej. Sądzi, że związkom zawodowym nie zależy na takiej destabilizacji, bo odwołanie pociągów wywołuje zamieszanie i niezadowolenie mieszkańców, a zależy też na rozwiązaniu problemu. Jest to propozycja, która niestety będzie skutkować podwyżkami cen biletów. Niestety – bo do tej pory udawało się utrzymać stawkę jedną z najniższych w Polsce. Trzeba będzie w tej sytuacji podwyższyć trochę opłaty za bilety. Tak, aby już dziś była możliwa taka korekta, to tak jak mówił, nawet jeśli by zmienić warunki rekompensaty z przewoźnikami, trzeba byłoby przeprowadzić całą procedurę, tak jak tego wymaga prawo w ramach powierzenia usługi w trybie zakłócenia i zapisów budżetowych. Ta zmiana taryfy opłaty za bilety jest jedynym sposobem szybkiego i doraźnego zaspokojenia potrzeb i oczekiwań pracowniczych.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział, że też chciał się odnieść do stanu zaawansowania przetargu na przewozy kolejowe pasażerskie o czym pan marszałek już powiedział. Chciałby zapytać o projekt samorządu województwa dotyczący regionalnego programu operacyjnego na przyszłą perspektywę finansową. W marcu zarząd województwa uchwalił trzecią propozycję tego projektu i została przesłana do Komisji Europejskiej. Z przykrością stwierdza, że nie ma w tym projekcie RPO w ogóle mowy o finansowaniu inwestycji kolejowych. Nie ma mowy o budowie nowych linii kolejowych. Są zapisane w Planie spójności komunikacyjnej naszego województwa, są wpisane w Strategii rozwoju województwa, a właściwie są przepisane z poprzedniej Strategii do obecnej, ale głównym narzędziem finansowym, które jest w dyspozycji naszego województwa na kolejną perspektywę finansową, w ogóle nie są przewidziane tego rodzaju inwestycje. Jest mowa o modernizacji przystanków kolejowych, stacji kolejowych, o zakupie nowego taboru, natomiast nie ma ani jednego zdania, które mówiłoby o tym, że w ramach naszej propozycji RPO, która konsultowana jest z Komisją Europejską, byłaby budowa dróg kolejowych. Przyznał, że go to bardzo martwi, bo to jest ten moment dziejowy i dobry klimat na budowę dróg kolejowych, bo Komisja Europejska się wyraźnie ku temu skłania, a my nie chcemy z tego skorzystać czy nie potrafimy. Jest pewna niespójność między dokumentami strategicznymi a tym projektem RPO. Poprosił pana marszałka o wyjaśnienie czy to jest pierwszy krok w kierunku rezygnacji w ogóle z jakiś inwestycji kolejowych? Czy pan marszałek ma jakiś inny pomysł na to, jak to, co zaplanowaliśmy, co uchwaliśmy realizować w przyszłości? Podkreślił, że zdaje sobie sprawę z tego, że to są inwestycje, które swoje owoce zaczną przynosić za 20 czy 30 lat, że

to są inwestycje dla kolejnych pokoleń, zanim to zacznie funkcjonować. Pewnie minie trochę lat, ale kiedyś trzeba ten proces zacząć i nie wolno rezygnować z możliwości, które obecnie mamy.

Członek zarządu **Sławomir Kopyść** przekazał, że od kilku dni trwały we Włocławku bardzo piękne obchody rocznicy stworzenia i funkcjonowania Stowarzyszenia Saperów Polskich. W imieniu pana marszałka Piotra Całbeckiego oraz w imieniu pani marszałek Anety Jędrzejewskiej, wczoraj miał zaszczyt odebrać odznaczenia przyznane członkom zarządu województwa. Następnie wręczył medale z odpowiednią publikacją temu poświęconą pani marszałek Anecie Jędrzejewskiej oraz panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu. Dodatkowo poinformował, że podczas tej uroczystości pan radny Stanisław Pawlak został również odznaczony medalem, a także sam również otrzymał odznaczenie kilka dni wcześniej podczas obchodów 77 rocznicy forsowania Odry i Nysy Łużyckiej.

Radny **Jacek Gajewski** powiedział, że chciałby nawiązać do informacji którą przekazał pan marszałek dot. akcji protestacyjnej Polregio. Chciałby zaapelować, żeby pan marszałek, żeby zarząd województwa zwrócił się do zarządu Polregio, żeby zarząd i pracownicy Polregio zaczęli traktować poważnie pasażerów, mieszkańców naszego województwa. Niestety dochodzi czasami do takich skandalicznych sytuacji, że pasażerowie siedzą w pociągu i minutę przed wyjazdem pociągu ze stacji, przychodzi kierownik pociągu lub konduktor i informuje pasażerów o tym, że połączenie jest odwołane. Rodzi to problemy, bo wiele osób nie może dojechać do pracy. W kontekście tej akcji protestacyjnej sądzi, że Polregio trochę traci jako nasz partner w kontekście kolejnego przetargu usług kolejowych. Podkreślił, że ma nadzieję, że Polregio zacznie traktować poważnie nas – jako samorząd województwa, ale też mieszkańców naszego województwa.

Radny **Przemysław Przybylski** odniósł się do kwestii kolejowych. Powiedział, że 20 kwietnia, w środę, pan premier Jacek Sasin ogłosił listę rankingową na kwotę 34 mld zł na Kolej plus. Jest to przeznaczone na modernizację 1200 odcinków torów kolejowych: na modernizację jak również na położenie nowej trakcji kolejowej. Wśród 11 województw niestety nie było województwa kujawsko-pomorskiego. Zapytał, czy my w ogóle aplikowaliśmy po te środki? A jeśli tak, to co jest powodem, że na tyle mało skutecznie, że nie zostaliśmy ujęci? Kiedy ta lista się ukazała, to rozmawiał z pracownikami wspomnianego ministerstwa i powiedziano, że nie było takiego wniosku. Był wniosek na tzw. przystankowe. Czy pan marszałek ma wiedzę, z czego wynika brak aplikacji po środki rządowe z programu Kolej plus?

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że sprawa, o której pan marszałek był skłonny sam powiedzieć, ciągnie się od wielu lat. Uważa, że winę za ten stan rzeczy ponosi system, który przewidział, że przewozy regionalne jako obciążenie dla województw – wszystkich, nie tylko naszego. Od lat na tej sali, kiedy jeszcze przychodzili do nas na sesję prezesa bądź w

ich imieniu pracownicy była mowa o dotacjach na przewozy regionalne pasażerskie. Dopóki będzie tak jak jest obecnie, że koszty, które osiąga przewoźnik, mają być w całości bez względu na ocenę, struktury tych kosztów ponoszone przez województwa samorządowe, to tak będzie, bo ten system nie wymaga gospodarności u przewoźników. Nie wymaga ten system gospodarności polegającej przede wszystkim na ograniczaniu kosztów, które są od nas w ogóle niezależne a musimy za nie płacić. Podkreślił, że dobrze byłoby kierując to do pana marszałka, aby rozpatrzyć taką możliwość na następną sesję przygotowania stanowiska sejmiku w tej sprawie. I przekazać stanowisko wszystkim począwszy od rządu, poprzez parlamentarzystów, aby ten system zmienić, bo nie może być tak, że jeżeli pracownicy chcą podwyżek, to w ciągu roku po podpisanych umowach występuje się do marszałka województwa o to, aby zwiększyć dotację, bo pracownicy chcą więcej zarabiać. Powiedział, że nie kwestionuje tego, że chcą więcej zarabiać. Prawdopodobnie słusznie o to występują, bo ceny tak idą w górę, że trudno za nimi nadążyć, ale to kwestia po stronie przewoźnika, polegająca na wygospodarowaniu tych pieniędzy. To tak, jakby jakaś firma pracująca na terenie województwa w związku z ograniczonym dostępem do usług, występowała do różnych samorządów (gminy, powiatu, województwa) – *dopłaćcie mi, bo moi pracownicy w sklepie chcą podwyżek*. To nie może tak funkcjonować. Trzeba tu zdecydowanie zadziałać. Odnosząc się do drugiej sprawy powiedział, że nie wierzy, aby to, co zaproponował czyli aby zmienić system finansowania, że to nastąpi. Dodał, że trzeba rozpocząć pracę o czym była mowa już na tej sali, nad utworzeniem własnej spółki przewozowej. A wtedy to my – marszałek, sejmik – możemy mieć wpływ na gospodarność w tej spółce. I wtedy dopiero będzie można oceniać czy dotacje, które są przekazywane są wystarczające czy też może nie są wystarczające. Tego nie przesądza. Ale takie roszczeniowe zachowywanie się zarządu spółek pracujących na sprzęcie województwa, trzeba tu to dodać, bo to jest nasz sprzęt kupowany przy wsparciu środków z Unii Europejskiej, wymaga, aby uległo zdecydowanym zmianom, o co wnosi. Dobrze byłoby, aby zarząd zastanowił się nad tym problemem i przedłożył na następne posiedzenie sejmiku szczegółową informację w tym zakresie, łącznie z jakimiś propozycjami rozstrzygnięcia tego problemu na poziomie kraju, który dotyka nie tylko nasze województwo, ale wszystkie. Dodał, że można przeczytać o tym w Internecie, w prasie i rzeczniczy wypowiadają się, że to marszałkowie mają dokładać brakujące środki finansowe na podwyżki wynagrodzeń. Uważa, że to jest niewłaściwe myślenie. Planuje się roczne budżety i w ramach rocznego budżetu możemy świadczyć to do czego się zobowiązaliśmy. O to by wnosił.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że najpierw odpowie na pytanie pana radnego Michała Krzemkowskiego odnośnie strategii zarządu, jeśli chodzi o dalsze negocjacje nowego programu operacyjnego dla województwa kujawsko-pomorskiego. Powiedział: „Chcę wszystkim przypomnieć, że strategia ta polega w pierwszej kolejności na tym, iż żądamy

sprawiedliwości czyli decyzji rządu o przyznaniu nam tego, co na razie jest nam zabrane a mianowicie 250 mln euro czyli miliard złotych. To jest nasz warunek w ogóle dalszych negocjacji. Jesteśmy w sporze z rządem. I tak długo, jak nie będziemy mieli konkretnej odpowiedzi, iż ta strata jest nam zrekompensowana w inny sposób, bo tak się umówiliśmy z Komisją Europejską tzn. w kontrakcie regionalnym, to tak długo nie będzie mowy o tym, jaki jest ostateczny kształt regionalnego programu operacyjnego, bo to jest zupełnie inna pozycja negocjacyjna i zupełnie inne pole manewru jeśli mamy albo nie mamy miliarda złotych. Dlatego czekamy. I właśnie daliśmy szansę stronie rządowej, aby w ramach własnych kompetencji, wypełniając ten obowiązek, który nałożyła Komisja Europejska na nas wspólnie: na nas – czyli samorząd województwa jak i rząd, aby się, krótko mówiąc, dogadać. Tu jest okno transferowe m.in. Krajowy Plan Odbudowy ale też i wiele innych ma rząd możliwości, aby w regionalnym kontrakcie zapisać te środki czy to na inwestycje kolejowe czy na inwestycje w opiece zdrowotnej czy może inne, tak abyśmy byli pewni, że te pieniądze posiadamy. Trudno, jeśli nam się obcina miliard złotych, mówić o tym, aby w pierwszej kolejności inwestować w coś, co jest infrastrukturą rządową. My mówimy o kolejach, które nie należą do samorządu województwa tylko należą do rządu, ponieważ PKP póki co jeszcze nie jest instytucją samorządową. W związku z czym oczekujemy poważnego traktowania. I to nie jest jakaś złośliwość, jakaś akcja polityczna. Jest to po prostu realizacja czegoś na co się umówiliśmy. Zresztą, czekamy na spotkanie z panem ministrem Waldemarem Budą, aby te kwestie ostatecznie zamknąć. W dobrej konstruktywnej, wtedy mi się wydawało dwa czy trzy miesiące temu rozmowie, uzgodniliśmy jak dalej będziemy postępować z tą kwestią. Jesteśmy, myślę, przed tym spotkaniem – mam nadzieję, bo im szybciej tym lepiej. Rzeczywiście stoimy wciąż w takim punkcie wyjścia. I to jest nasza odpowiedź, moja odpowiedź na to pytanie. I tu nie ma żadnej sprzeczności z tym, co zapisaliśmy w naszej Strategii rozwoju województwa, w innych dokumentach programowych, ponieważ w tym dokumencie jest jeszcze bardzo wiele innych zadań do zrealizowania. Dlatego jeżeli widzimy, że łatwiej w tych okolicznościach, w jakich się znaleźliśmy na wynegocjowanie przyzwoitych kontraktów dla naszego województwa w ramach innych środków pochodzących nie z RPO, ale uzupełniających nam ten deficyt, to czekamy na jakąś konkretną ofertę w tym zakresie. Myślę, że bardzo są potrzebne inwestycje w linie kolejowe. Nie bagatelizowałbym jednak zapisu, w którym mówimy o przystankach i punktach przesiadkowych, bo tak naprawdę są to węzłowe i kluczowe projekty inwestycyjne, które mają powiększyć atrakcyjność naszej oferty przewozowej zarówno PKP jak i autobusowej w naszym województwie czyli w ogóle transportu publicznego bez tych węzłów nie da się tego zrobić. Ale oczywiście inwestycje liniowe, remonty przede wszystkim i modernizacja istniejących linii kolejowych – to jest priorytet, który musimy realizować. Zgadza się z panem radnym w 100%, że taka linia jak linia nr 27 do Sierpca z Torunia czy między Brodnicą a

Grudziędzem i kilka innych – wymagają pilnych remontów i napraw. Przy czym, jeśli chodzi o ich skalę to też jest kwestia do rozmów z właścicielem tej infrastruktury. Tu odpowiem też na pytanie pana radnego Przemysława Przybylskiego, dlaczego wycofaliśmy się z Kolei plus i jakie są tego powody, ale też i konsekwencje. Nasze rozmowy z prezesem PKP PLK zmierzały ostatecznie do tego, abyśmy przygotowali wspólny plan, w kontekście kontraktu regionalnego, ale raczej remontów a nie gruntownych przebudów, ponieważ one są potwornie drogie. Dlatego przypomnę, że jeżeli odcinek pomiędzy Toruniem a Chełmżą dzisiaj nas kosztuje już prawie 200 mln zł, owszem jest to zrobione porządnie: na prędkości 120 km/h, z przebudową i wymianą właściwie wszystkiego co tam się znajduje, ale jest to tylko kilkanaście kilometrów ok. 17 km, proszę na to zwrócić uwagę, a koszt jest gigantyczny. Pomnóżmy te kilometry i prawdopodobny wzrost kosztów w wyniku inflacji, gdzie mamy do zrealizowania setki, setki kilometrów – więc nie jesteśmy i PKP też nie jest w stanie udźwignąć takiego wydatku na tych odcinkach, ponieważ pozostałe linie kolejowe są już wyremontowane. Te główne magistrale są w trakcie i będą zrealizowane. Największy problem jest z liniami niezelektryfikowanymi, bocznymi. Umówiliśmy się, że będziemy szli w naprawy zwiększające parametry prędkościowe przede wszystkim tam, gdzie są wąskie gardła i jest spowolnienie do 20-30 km/h. I to nie są koszty setki milionów, tylko są to dziesiątki milionów złotych, ale zawsze są to miliony złotych, które są potrzebne do przeprowadzenia właśnie takich peryferyjnych remontów, napraw. Które z punktu widzenia transportu publicznego są wystarczającym zakresem inwestycji. My nie potrzebujemy jeździć po Borach Tucholskich z prędkością 160 km/h, a wystarczy prędkość 80-90 km/h, bo to jest wystarczający standard, aby obsługiwać tam połączenia. I wciąż czekamy na te finalne rozmowy.

Co do Kolei plus – fakt, że tylko 11 województw zdecydowało się na ten program, świadczy o tym, że nie było do końca adresowany dla takich podmiotów jak nasze województwo. I też powiem, żeby to było sprawiedliwie, bo m.in. województwo podkarpackie też nie weszło do tego projektu, ponieważ uznało, że nie są w stanie w tym programie partycypować. Przypomnę na czym polegał ten program. Chodziło tu o to, abyśmy dołożyli z własnych pieniędzy, nieważne w jakich proporcjach z tzw. budżetów samorządów, własnych 15% do realizacji inwestycji. Przesłaliśmy takie zapytanie do wszystkich samorządów czy chcieliby się z nami podzielić tym współfinansowaniem, bo takie założenie wydawało nam się wówczas najlepsze. Początkowo uzyskaliśmy 5 partnerów, którzy chcieli partycypować, współfinansować przedsięwzięcie. Ale rozbiliśmy się już na pierwszym etapie czyli wyłożeniu pieniędzy do przygotowania tzw. koncepcji na podstawie której właśnie pan minister Jacek Sasin ostatnio ogłosił listę. Ta koncepcja nie dość, że miała być wykonana do grudnia zeszłego roku, to miała nas kosztować 30%, bo tak się umówiliśmy: 30% my, 30% powiaty, 30% gminy czyli ok. 240 tys. zł, ale cały koszt miał wynosić ok. 800 tys. zł. Dlatego

zapytaliśmy te samorządy czy mają pieniądze i poprosiliśmy o wpisanie ich do budżetów. Niestety na ten nasz apel czy postulat wszyscy się wycofali. Zostaliśmy sami. Nie było chętnych tak jak wcześniej czy to Bydgoszcz, Koronowo, Więcbork, Sępólno Krajeńskie, Chojnice, itd., aby kontynuować z nami współpracę. I to nie bynajmniej, dlatego że zabrakło w budżetach, bo my wkładając 1/3 a wszystkie pozostałe po rozłożeniu niewiele po 20-30 tys. zł, choć nie chodzi o te pieniądze na tym etapie koncepcyjnym, ale prawdopodobnie była większa wiedza na podstawie wstępnych analiz, o co tak naprawdę chodzi, bo wówczas te 15% wkładu własnego już w budowę czy remonty infrastruktury skutkowały setkami milionów złotych. Bo jeśli Koronowo, takie było chyba założenie, że ten projekt jeśli mielibyśmy go zrealizować miał wynosić co najmniej 1,5 mld zł, to łatwo policzyć, że mówimy już o dziesiątkach czy setkach milionów złotych w tych 15%. A jeszcze zaznaczę, że nie wolno było deklarować w ramach tych 15% potencjalnego wkładu z środków unijnych, a tylko i wyłącznie żywe pieniądze – nasze własne. Zakładam, że pomysł rządu jest taki, aby wykorzystać środki unijne jako te własne 85% i szuka samorządowych pieniędzy do wkładu własnego. Oczywiście, że chciałoby się uczestniczyć w takich programach, ale jeśli na nas miałby spocząć cały obowiązek finansowania wkładu własnego projektów o łącznej wartości 2 czy 3 mld zł, to siłą rzeczy mówimy o kilkuset milionach złotych, które obciążąłyby budżet województwa – nie przychodziliśmy do państwa z taką propozycją. Przypomnę, że teraz już finansujemy z budżetu województwa, nie mówię o funduszach unijnych, na usługi kolejowe to po tej rekompensacie będzie to prawdopodobnie ok. 135 mln zł. To są gigantyczne kwoty. I moglibyśmy tak dokładać tylko pytanie – z czego? Póki co, nasz samorząd nie ma po prostu takich możliwości. I też jeśli chodzi o ogólną sytuację w jakiej się dziś znajdujemy jeśli chodzi o przewozy, to powiedzmy szczerze, że dzisiaj realizujemy usługi kolejowe po dołączeniu jeszcze Borów Tucholskich na poziomie 5 400 000 pociągokilometrów. A jeszcze rok temu mieliśmy ok. 4 000 000 pociągokilometrów. Planujemy do przetargu 6 200 000 pociągokilometrów. Takich wskaźników nigdy jeszcze nie osiągnęliśmy. Przecież to wszystko jest niestety związane z rekompensatą i pokrywaniem kosztów. Na szczęście przy całej tej drożyznie i tej nieprzewidywalności kosztów – rosną potoki podróżnych i to jest naprawdę bardzo optymistyczna informacja. Lipno, które do tej pory było zamknięte, to okazuje się, że jest wypełnione prawie że po sufit. Bo po dołożeniu nawet dodatkowych składów okazuje się, co prawda w tygodniu gorzej, ale weekendowe połączenia, to każdy pociąg wypełnienia ma prawie 100%. To oznacza, że ludzie się przesiadają z samochodów na ten środek transportu a jest też to oferta konkurencyjna lepsza od autobusów. To jest też efekt taryfy, którą udaje się nam utrzymywać – na bardzo niskim poziomie. Ale jeśli będziemy musieli rekompensować np. niedobory w spółkach przewozowych chociażby płaćcowe, a to nie są koszty, których się nie da przewidzieć, bo są z listy kosztów przewidywalnych, jeżeli będziemy musieli takie rzeczy regulować z budżetu województwa, to rzeczywiście może być

tak, że możemy wpaść w spirale niewypłacalności. Ma rację pan radny Stanisław Pawlak, że coś z tym trzeba zrobić. Miejmy nadzieję, że czy to poprzez własną spółkę, ale przede wszystkim poprzez rozmowę ze stroną rządową uda się jakoś uzgodnić nową regulację i zależność też wysokości budżetu, dochodu naszego budżetu województwa od tego, jaką rzeczywiście realizujemy usługę publiczną w tym zakresie. Proszę mi wierzyć, że są województwa o znacznie lepszej kondycji budżetowej od naszej, do dochody się nalicza tak samo jak u nas, a mają znacznie mniejsze obciążenia związane z obsługą połączeń kolejowych, bo jest tam mniejsza sieć, mają tam mniejsze oczekiwania społeczne. A my właściwie to, co inne województwa przeznaczają na budowę dróg, szpitali, itd., musimy przeznaczać na połączenia kolejowe. Taka jest rzeczywistość, a my chcielibyśmy to zmienić i będziemy proponowali nie tylko zwiększenie subwencji kolejowej, ale również pewne nowe regulacje w tym zakresie, jeśli chodzi o finansowanie usług kolejowych przez samorzady województwa.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem powiedział: „To groch z kapustą, panie marszałku. Wszystko pan wymieszał w jednym kotle w tej swojej przydługiej tyradzie – niestety. A ja mówiłem o konkretach, o konkretnych pięciu inwestycjach, które są wpisane w Plan spójności, w plan Strategii – i, albo chcemy to kontynuować, albo nie chcemy. Jeżeli mamy mniejszy budżet to realizujemy to w mniejszym zakresie, ale coś zrobimy w ten nowej perspektywie. Zwalanie całej winy na rząd, nie jest żadnym rozwiązaniem. Rząd ustalał te kryteria podziału regionalnych programów operacyjnych w oparciu o obiektywne kryteria. One są wszystkim znane. Nasze województwo wcale nie zostało potraktowane jako jedno z najgorszych, tylko jako jedno z wielu. Takie są wyniki. Jest mniejszy budżet i trzeba oszczędniej planować, ale jednak planować. Nie rezygnować z tego zadania. W mniejszym zakresie, ale to róbmy. Chciałbym zaprotestować przeciwko temu, że ja bagatelizuję kwestie budowy przystanków czy stacji kolejowych czy taboru kolejowego – nie, to są też bardzo ważne przedsięwzięcia. To po prostu działa kompleksowo. Pan mówi, że to są linie państwowe i właściwie – co my mamy do tego, ale jednak buduje pan na tych liniach kolejowych państwowych w ramach poprzedniego Regionalnego Programu Operacyjnego i w ramach tego, jednak korzysta pan z pieniędzy przysługujących województwu na to, aby pewne inwestycje realizować. Więc niech pan nie uprawia demagogii, panie marszałku, tak? Realizuje pan w ramach RPO inwestycje kolejowe i my chcemy, aby ten proces był kontynuowany”.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Łukasz Krupa** odniósł się do programu Kolei plus a chodzi o wniosek, którego liderem było Koronowo. Powiedział, że miał okazję brać udział w kilku spotkaniach od samego początku, kiedy ten pomysł się zrodził. Zgodził się z tym, co powiedział pan marszałek. Tak rzeczywiście było, że od samego początku samorzady deklarowały, że nie będą w stanie, niektóre, ani złotówki przeznaczyć na prace projektowe,

te przygotowawcze. Bo takie było założenie, że przed rozstrzygnięciem wniosku, trzeba było przygotować dokumenty planistyczne, które właściwie wiązały się z ryzykiem wydania środków bez gwarancji, że wniosek będzie dofinansowany. Już nie mówiąc o pokryciu później kosztów własnych 15% udziału. I rzeczywiście było tak, że jeżeli chodzi o intencję, to wszystkie samorzady chętnie chciały, żeby ta linia było modernizowana, ale co do finansowania już projektu, pan marszałek zadeklarował kwotę powyżej 200 tys., Bydgoszcz i kilka innych samorządów, tu sprostował, bo kilka samorządów zadeklarowało proporcjonalny udział w tej pozostałej kwocie, ale nie było jedności i wszystkie, które podpisały się pod wnioskiem, jako zainteresowane samorzady, później nie wyraziły woli sfinansowania. Przypomniał, że było to ok. 1,5 roku temu, kiedy nie było jeszcze Polskiego Ładu, kiedy samorzady nie miały ograniczonych dochodów tak, jak teraz w tym nowym schemacie podatkowym. I już wówczas deklarowały, że będzie problem nawet z wydatkami planistycznymi, nie mówiąc już nawet o tych 15%. Dlatego teraz i tak by się to na pewno nie udało. Wie, że Koronowo i społecznicy z tamtego regionu bardzo za tym tematem chodzili. Był w kontakcie z władzami jako przedstawiciel Bydgoszczy w ramach Metropolii Bydgoszcz. Ale był to projekt z założenia nierealny przy tej konstrukcji finansowej. I upadł. Taka jest niestety prawda, że Kolej plus dobrze wygląda na papierze, a w realiach dla samorządów jest ciężka do realizacji.

Radny **Rafał Sobolewski** nawiązując do odpowiedzi na pytanie pana radnego Przemysława Przybylskiego i udziału w Kolei plus uważa, że może warto byłoby szerzej dyskutować z radnymi, na temat decyzji jakie są ostatecznie podejmowane, uzupełniając to co powiedział pan marszałek, to chodzi o trudności ze zgromadzeniem wkładu własnego, być może wtedy takie pytania by tutaj nie padały. I radni mieliby szerszą wiedzę, czy wchodzimy czy nie wchodzimy w taki program. Tym bardziej, że jeżeli chodzi o prace planistyczne, to była to kwota kilkuset tysięcy złotych, z tego co usłyszeliśmy przed chwilą.

Radny **Michał Czepek** powiedział, że z przyjemnością zabierze głos o tym programie, dlatego że osobiście z kolegą z Zarządu Dróg Miejski pisał wniosek do programu Kolei plus – to była propozycja przystankowa. Zgłoszony był przystanek na linii kolejowej nr 207 Grudziądz – Rządź jak i wójt Andrzej Rodziewicz na tej samej linii Grudziądz – Biały Bór, gdzie jest zgromadzenie wielu zakładów pracy. I zaczęła się droga przez mękę. Powiedział: „Po pierwsze, to PKP Polskie Linie Kolejowe zażyczyły sobie, abyśmy przedstawili studium planistyczno-prognostyczne i przysłano nam wykaz 10 firm projektowych, które takie studium mogą dla nas opracować. Zrobiliśmy rekonesans, ile kosztuje taki dokument, bo wiecie państwo, to jest duże ryzyko dla samorządu, żeby pokryć takie wydatki. Dokument tylko na przystanek kolejowy, nie na stację kolejową, czyli przystanek kolejowy to: platforma, mały parking, miejsca dla rowerów, to miało kosztować 350 tys. zł. I to byłaby inwestycja samorządów, która nie miała gwarancji zwrotu w ramach tego programu, ponieważ jest to

konkurs. Bez tego studium nie można było przejść dalej. Jaka jest konsekwencja Ministerstwa Infrastruktury i Polskich Linii Kolejowych, które utrzymują sieć kolejową w Polsce? Żadna. Dlatego, że po ogłoszeniu konkursu i po pierwszej weryfikacji na liście rankingowej, gdzie i gmina Grudziądz i miasto Grudziądz się znalazły wśród tych pięciu projektów Kolei plus, to nagle się okazał kolejny program Ministerstwa Infrastruktury i Polskich Linii Kolejowych – program przystankowy. I co się okazało? Pomimo tego, że my złożyliśmy te projekty i zostały pozytywnie zakwalifikowane do dalszego etapu procedowania – rząd z własnej inicjatywy zgłosił przystanki, które my zgłosiliśmy do swojego programu, zupełnie innego, gdzie nie są wymagane żadne wkłady własne po stronie samorządów, ponieważ mają to robić Polskie Linie Kolejowe na zlecenie państwa czyli konsekwencja zerowa. Weźcie państwo pod uwagę – trzy samorzady zgłosiły te projekty do Kolei plus: Koronowo, Żnin, Chełmno. Sprawdźcie państwo ile wynosi budżet Chełmna, Żnina czy Koronowa i to nie są kwoty kilkudziesięciu złotych na studium planistyczno-prognostyczne, bo tam kwoty oscylowały 2,5 mln zł plus w górę. Co znaczy taka kwota 2,5 mln zł dla Chełmna? Gdzie wydanie środków na takie studium nie daje gwarancji, że samorząd otrzyma dofinansowanie na realizację tego programu – to jest szaleństwo. Zwracam też uwagę, że na początku tej kadencji bardzo naciskaliśmy na pana marszałka, za co przepraszam, ale w sumie wyszło to nam na dobre, żeby zmusić Polskie Linie Kolejowe, które w naszym województwie w ogóle nie inwestowały, a jest zarządca PLK w naszym województwie – nie wydały u nas złotych z własnych środków, z własnej inicjatywy na remont linii kolejowych. Pan marszałek w 2009 roku ogłosił konkurs z działania 5.3. infrastruktura kolejowa – i na 5 projektów z naszego RPO przeznaczylimy ok. 26,775 tys. zł. To jest: linia kolejowa 207 Grudziądz – granica województwa; Kcynia – Bydgoszcz Główna w układzie wariantowym na liniach 281 i 365; Nasiersk – Toruń Wschodni; Grudziądz – Tuchola – granica województwa; linie nr 208 i 33 na odcinku Grudziądz – Brodnica. Dlatego – PKP do dzieła!”

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Nie chciałem już zabierać głosu, ale skoro pan radny Michał Krzemkowski nazywa mnie demagogiem, to nie wiem czy było jego celem, aby kontynuować tę rozmowę w tym miejscu i w ten sposób. Otóż, panie radny, po pierwsze nie uważam się za demagoga, tylko staram się mówić prawdę i wyjaśnić panu powody, dlaczego znajdujemy się w takim miejscu a nie w innym, jeśli chodzi o negocjacje regionalnego programu operacyjnego, to jeśli już mowa o jakiś niedokończonych zobowiązaniach, to proszę się zastanowić, czy przypadkiem to nie jest też tak, że państwo bronią czegoś, mówię tu o panu i pana kolegach partyjnych, czego się nie da po prostu obronić. I stara się pan przenieść to na barki tych, którzy starają się walczyć jakoś o to by zapewnić województwu zrównoważony rozwój, a pan nazywa to demagogią. Ja bym to nazwał z pana strony cynizmem, bo ma pan wszelkie narzędzia do tego, aby pomóc zrealizować cele, które

zapisaliśmy w naszych dokumentach programowych, ale jeśli być może jest potrzeba niewykonania pewnych zadań po to, żeby je potem w ten sposób komentować podczas sesji i obwiniać tych, którzy nie mają w tym rzeczywiście winy, a starają się walczyć o te pieniądze, pomimo że nam je po prostu odebrano. Jeżeli pan uważa i pan doskonale wie, bo pan pracował w Urzędzie Marszałkowskim w departamencie, który zajmuje się funduszami unijnymi, że spod palca pana ministra Waldemara Budy, kiedy wykreślił pieniądze – 250 mln euro naszemu województwu, nie było to według żadnych procedur. Było to widzimisię pana ministra i jestem w stanie to udowodnić w każdym miejscu, również przed sądem. I pan uważa, że to jest procedura? To nie jest procedura, proszę pana, która powinna obowiązywać w normalnym państwie”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o działalności Państwowej Inspekcji Pracy na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2021 roku (zał. nr 7). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Pełniący Obowiązki Okręgowego Inspektora Pracy w Bydgoszczy **Andrzej Bugalski** przedstawił informację o działalności Państwowej Inspekcji Pracy na terenie województwa kujawsko-pomorskiego w 2021 roku, Okręgowego Inspektoratu w Bydgoszczy w formie prezentacji (zał. nr 7a).

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał informację o sytuacji na rynku pracy w województwie kujawsko-pomorskim w 2021 roku oraz pierwszych miesiącach 2022 roku (zał. nr 8). Informacja była przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Toruniu **Łukasz Jaworski** przedstawił informację w formie prezentacji (zał. nr 8a).

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że w opracowaniu, które radni otrzymali jest zestawienie poziomu bezrobocia w podziale na poszczególne podregiony. Wynika z niego, że różnica i dysproporcje są bardzo duże między podregionem centralnym a podregionami peryferyjnymi. Sięgają nawet do 200%. Zapytał, jak to wygląda w pozostałych województwach, przynajmniej tych sąsiadujących z naszym województwem? Czy tam też są takie duże dysproporcje między podregionami centralnymi a peryferyjnymi?

Dyrektor WUP w Toruniu **Łukasz Jaworski** odpowiadając na to pytanie przekazał, że WUP też to interesowało i było badane, czy jest to tylko specyfika naszego województwa, że te dysproporcje są tak duże. I okazało się, że one są podobnie duże również w innych

województwach. W tej chwili nie może tego zaprezentować, ale są takie paradoksy w innych województwa, że ta rozpiętość jest bardzo duża. Można zwrócić tu uwagę, że są pewne problemy dotyczące mobilności, tzn. że obserwuje się, że częściej jeśli pracownicy w swoim powiecie nie widzą szans na znalezienie pracy, takiej, która im odpowiada, są nawet skłonni wyjeżdżać zagranicę. Ale jest problem z migracjami międzyregionalnymi czy międzypowiatowymi. Przyczyn jest oczywiście więcej. Wiadomo, że zawsze ta część południowo-wschodnia jest trudniejsza – i mobilność pracowników jest jednym z elementów, który upatrują jako przyczyna takiego stanu rzeczy. Druga – to są pewne względy historyczne, pewne postawy, które są dziedziczone czy pewna mobilność tych osób w innych obszarach. Jeśli spojrzeć się na aktywność nie tylko tą zawodową, ale też tą społeczną, to bardzo często te regiony się pokrywają. WUP robił badania też wśród pracodawców w ubiegłym roku, co do ich oczekiwań i skłonności do zatrudniania. Ponad połowa odpowiedziała, że jest zainteresowana i chce zatrudniać w tym roku nowych pracowników – i znowu na mapie nałożyło się to, że najmniejszy odsetek to Radziejów, Lipno, Włocławek. Dodał, że na pewno nie jesteśmy jedynym województwem, w którym takie dysproporcje występują. Trzeba patrzeć na to przez pryzmat bardziej takich lokalnych warunków pracy. Dlatego operując stopą bezrobocia dokonuje się pewnego uproszczenia – i podaje się dla województwa czy dla Polski, ale ludzie nie przemieszczają się chętnie, dlatego są takie aberracje w tym zakresie.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem podał jako przykład województwo wielkopolskie słynące z gospodarności, z dobrego zorganizowania. Tam nie ma takiego spłaszczenia, jeśli chodzi o te dysproporcje? Też są takie podregiony, które odstają od Poznania?

Dyrektor WUP w Toruniu **Łukasz Jaworski** odpowiedział, że są tam również powiaty, które odstają, ale jeśli chodzi o skalę czy o konkretne liczby, to musiałby sięgnąć po dane, a nie ma ich teraz. Zadeklarował przekazanie informacji.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał sprawozdanie z realizacji wojewódzkiego programu pn. „Program działania na rzecz osób z niepełnosprawnościami dla województwa kujawsko-pomorskiego do 2030 r. – Równe szanse 2030+” za rok 2021 (zał. nr 9). Sprawozdanie było przedmiotem obrad Komisji Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik sprawozdanie rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 43/22 (zał. nr 10); Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 5 głosów za, 2 przeciw, 0 wstrzymujących;

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 44/22 (zał. nr 11); Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 1 przeciw, 0 wstrzymujących.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** powiedział, że materiał został przedstawiony i omówiony szczegółowo na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów. Zmiany budżetu polegają na zwiększeniu dochodów i wydatków. Wydatki zostaną zwiększone o 99,7 mln zł. W wyniku tych zmian następuje również zwiększenie deficytu z 47 na 83 mln zł. Uzupelnienie finansowania zwiększonego deficytu nastąpi z nadwyżki środków wypracowanych za 2021 rok. Zmiana wieloletniej prognozy finansowej dotyczy przede wszystkim projektów realizowanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, ale zmiany również dotyczą pakietu kolejowego w związku z planowanym ogłoszeniem postępowania, o którym była już wcześniej mowa na sesji. Na ten cel zostały zabezpieczone środki w poszczególnych latach w wysokości orientacyjnie około 150 mln zł na pakiety łączone, czyli na zadania od A, zadanie pierwsze, do czwartego plus pakiet I, oraz dopłaty do tzw. infrastruktury kolejowej. Ponadto został zabezpieczony wkład własny na realizację trzech obwodnic, które uzyskały dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych, jest to obwodnica Brodnicy, Rypina i Tucholi. Zabezpieczono pełny wkład własny zgodnie z umową, która ma zostać podpisana jeszcze w tym miesiącu z ministerstwem. Wszystkie środki, które zostały wypracowane w roku 2021, zostały rozdysponowane w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej.

Przystąpiono do łącznej dyskusji nad ww. projektami uchwał.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział że miałby pytanie w kontekście ostatniego zdania skarbnika do pana marszałka w zakresie zadań, które są już od dawna w realizacji z podpisanych umów. Można się spodziewać, że nastąpi wzrost kosztów. Skoro nadwyżka z ubiegłego roku została rozdysponowana, ma pytanie, jak zamierza się pokryć wzrost kosztów zadań, na które podpisane są umowy i muszą być one realizowane w roku bieżącym, a najpóźniej w roku przyszłym?

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** wskazał, że w poprawce budżetowej znajduje się szereg projektów dotyczących przeciwdziałania COVID-19 przesuniętych z zeszłego roku na bieżący. Obecnie epidemia prawdopodobnie dogasa, przestaje być to problemem, natomiast pieniądze mają być wydatkowane w tym roku. Zapytał czy w związku z tym nie istnieje ryzyko, że te wydatki będą niekwalifikowalne?

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał pana skarbnika, jaki wpływ na wieloletnią prognozę finansową ma nieustannie rosnąca inflacja, która ma niedługo wynieść 12%?

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** odpowiadając na pytanie zadane przez radnego Stanisława Pawłaka powiedział, że przy konstruowaniu budżetu przewiduje się zmiany w zakresie finansowania ewentualnie zwiększonych kosztów. Dodał, że do czasu opracowywania projektu budżetu na rok 2023 wyklarować się może również sytuacja dotycząca tzw. subwencji wyrównawczych, które od 2025 roku powinny się kształtować na poziomie około 100 mln zł. Jednak w związku z tym, że na chwilę obecną nie ma wytycznych do tej subwencji, nie ma także podstaw, co potwierdziła Regionalna Izba Obrachunkowa, żeby te subwencje wprowadzać. Powiedział, że ma nadzieję, że do czasu opracowywania projektu budżetu będą już podstawy, żeby tą subwencję wprowadzić, w kolejnych latach wykorzystać i przesunąć wolne środki. W sprawie projektów covidowych, o które pytał przewodniczący Klubu Radnych PiS Michał Krzemkowski wskazał, że zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rozwoju istnieje możliwość wykorzystania częściowo tych projektów na projekty związane z pomocą dla obywateli Ukrainy, którzy przybyli na teren województwa kujawsko-pomorskiego. Część tych projektów, ta, która jest realizowana przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej, zostanie częściowo przeorganizowana, by wykorzystać środki z RPO w tym zakresie, który wpisuje się w zakres merytoryczny tych projektów. Pozostałe projekty dotyczą doposażenia szpitali i tu nastąpi dokończenie i rozliczenie tych projektów, które zostały rozpoczęte w latach ubiegłych. W sprawie wskaźnika inflacji, o który pytał radny Roman Jasiakiewicz, skarbnik wskazał, że dla samorządu rzutuje on na dwie kategorie wydatków: przede wszystkim wpływa na obsługę długu, gdzie brana jest pod uwagę stawka WIBOR, która stale rośnie. Udało się spłacić więcej kredytu i dokonać zmiany w zakresie kredytów, które zostały zaciągnięte w latach poprzednich, te transfery nastąpiły w grudniu i ostatnim kwartale ubiegłego roku, co pomogło w zrównoważeniu kosztów finansowych. Skutki inflacji będą widoczne również w zakresie kosztów utrzymania jednostek i te środki, które są zabezpieczone w rezerwach, będą sukcesywnie uruchamiane w zależności od zapotrzebowania zgłaszanego przez jednostki budżetowe. W zakresie obsługi długu według wyliczeń środki powinny wystarczyć do końca bieżącego roku.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział, że odpowiedź jest zrozumiała, natomiast obawia się sytuacji w zakresie realizacji zadań z podpisanymi umowami, np. w przypadku obwodnicy Lubrańca i przebudowy drogi 270. Co będzie, jeśli wykonawca przed wejściem na plac budowy przedłoży uzasadnione koszty przyrostu cen na niektóre asortymenty potrzebne do budowy dróg i nie będzie możliwości podpisania aneksu z powodu braku środków, czy nie będzie trzeba wtedy zwoływać dodatkowej sesji, by takie upoważnienie zarząd otrzymał? Powiedział, że uważa, że powinna być zachowana rezerwa na ten cel do dyspozycji marszałka aby nie blokować wykonawstwa przebudowy tych dróg,

bo są już one i tak realizowane z opóźnieniem rocznym. Pieniądze unijne należy wykorzystać do końca 2023 r., co daje półtora roku realizacji, a te inwestycje są warte – jedna ponad 50 mln zł, a druga ponad 20 mln zł. Uważa, że realizacja drogowej inwestycji na kwotę 70 mln zł przez jedną firmę, bo ta sama firma wygrała jedno i drugie zadanie, będzie dosyć kłopotliwe, dlatego poddaje w wątpliwość brak zabezpieczenia środków na podpisane już umowy.

Skarbnik województwa **Paweł Adamczyk** odpowiedział, że Zarząd Dróg Wojewódzkich posiada rezerwę na roboty dodatkowe. Jest to pula środków na roboty dodatkowe pojawiające się w trakcie inwestycji po to, że jeżeli wystąpią roboty dodatkowe lub ewentualnie tzw. wydatki niekwalifikowane, można było z tej puli skorzystać na bieżąco i to jest uzgadniane z dyrektorem ZDW. Jeżeli natomiast dojdzie do sytuacji, o których wspominał radny, że nastąpi znaczny wzrost kosztów, to i tak nie uniknie się przesunięcia środków podczas sesji. Należy obserwować, jak są realizowane inne zadania i jak wygląda koniunktura w zakresie wpływu dochodów po to, żeby na bieżąco reagować. Sesje odbywają się praktycznie co miesiąc, jeżeli będzie taka potrzeba, to po prostu będą przygotowywane odpowiednie zmiany.

Marszałek **Piotr Całbecki** potwierdził słowa skarbnika województwa dodając, że priorytetem dla zarządu województwa będzie zawsze realizacja zadania i dotrzymanie terminu. Oprócz zwiększonych kosztów, największym problemem dotychczas, którym się pojawia, jest dochowanie terminów przez wykonawców. Tu będą następować prawdopodobnie obiektywne okoliczności, będzie można negocjować wzrost kosztów, ale to też się nie odbywa automatycznie, nie podpisuje się każdego aneksu, wymaga to wcześniejszych obliczeń, negocjacji z wykonawcą i skrupulatnych przygotowań. Pragnieniem zarządu jest, aby proporcjonalnie, jeżeli będą takie sytuacje, rósł również udział środków unijnych w pokrywaniu kosztów, co jest możliwe. Ta kwalifikowalność zależy od wielu czynników, zawsze stara się tak zarządzać środkami, aby w sposób maksymalny udział środków unijnych w realizowanych inwestycjach własnych był jak najwyższy i zawsze taką strategię realizowano. Nawet jeśli rozwiązywano umowy, odbywały się ponowne nabory na wnioski po to tylko, aby oszczędzać środki własne i ma nadzieję, że tu nie zajdzie taka potrzeba. Kontynuując dyskusję o nowej perspektywie wiadomo już dziś, że będzie możliwość, pojawiła się ona w negocjacjach komisji i strony rządowej, która będzie dotyczyć wszystkich programów operacyjnych, aby można było prolongować realizowane już, rozpoczęte w tej perspektywie inwestycje, tak, żeby były zagwarantowane środki na dokończenie inwestycji w nowej perspektywie. Drogowe inwestycje są dla zarządu priorytetem, obecnie wykorzystamy w 100% zapisane środki na ten cel, ale jest to bufor, z którego byśmy nie chcieli korzystać z wiadomych względów. Dzisiaj jest zdeteminowany, aby wszyscy wykonawcy, którzy weszli na nowe inwestycje, zrealizowali je w terminie, do którego się zobowiązali.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał, jaki wpływ na realizację zadań inwestycyjnych i związane z tym problemy finansowe ma brak środków z Unii Europejskiej w zakresie tzw. odbudowy? Bo przecież Polska nadal tych pieniędzy nie otrzymała i nie wiadomo jaki będzie ich dalszy los, oraz czy ta sytuacja wstrzymuje dynamikę inwestycji, czy jest może wentylem bezpieczeństwa?

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że wszystkie środki, z których się nie korzysta, a przecież były planowane na poziomie państwowym, również dotyczą naszego województwa. Łącznie z pożyczkami, o ile pamięta, w Krajowym Planie Odbudowy miało to być około 60 mld euro więc nie są to małe pieniądze przy czym środki dotacyjne, bezzwrotne miały wynosić 25 mld euro. Część z nich mogłaby trafić do naszego województwa. Uzgodnienia na poziomie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu zakończyły się tak, że jedynie trzy z ponad trzydziestu priorytetów i celów realizowane byłyby poprzez samorządy województwa. Niestety tylko taką liczbę zadań udało się powierzyć samorządom, chociaż w trybie obecnie już zorganizowanych narzędzi, jakimi dysponuje wojewódzka administracja samorządowa, czyli korzystając z kompetencji urzędniczych i doświadczenia tych, którzy wdrażają nasze regionalne programy operacyjne czy inne programy operacyjne, mamy do dyspozycji doświadczoną kadrę. Bez wątplenia jest szereg globalnych inwestycji, inwestycji poziomu krajowego, których nie realizuje się jeszcze póki co, a które w negocjacjach z Komisją Europejską stanowią bardzo ważny element uzgodnieniowy co ostatecznie będzie wpisane w regionalne i krajowe programy operacyjne. Tu batalia toczy się o służbę zdrowia. Województwo ma do dokończenia ogromny pakiet inwestycji w tym zakresie, Komisja Europejska odsyła nas do Krajowego Programu Odbudowy i to jest stanowisko niestety niezłomne. Walczymy z Komisją aby je zmieniła, ale to jest decyzja polityczna, bo nie samorządy, nie nawet Komisja na poziomie regionów, ale na poziomie państwo członkowskie – Komisja Europejska ostatecznie zostanie zdecydowane czy twarde inwestycje w służbę zdrowia, jakie realizujemy, będą mogły być finansowane ostatecznie z Krajowego Programu Operacyjnego czy w pewnym zakresie w ramach innych programów operacyjnych, czyli w ramach polityki spójności. Na razie wiemy, że stanowisko Komisji jest nieugięte i wytyczne są takie, że wszystko ma być realizowane z KPO. Chociażby w tym zakresie jesteśmy zaniepokojeni, bo brak postępu w tych negocjacjach i możliwości sfinansowania i kontynuowania naszych inwestycji jest dość poważnym problemem. To jest przykład, to są setki milionów złotych.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2022-2039 – projekt zarządu województwa – druk nr 43/22; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2022 – projekt zarządu województwa – druk nr 44/22; wynik głosowania: 21 głosów za, 0 przeciw, 3 wstrzymujące; sejmik uchwałę podjął;

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres dłuższy niż jeden rok budżetowy na dofinansowanie robót budowlanych dotyczących obiektów służących rehabilitacji, w związku z potrzebami osób niepełnosprawnych, z wyjątkiem rozbiórki tych obiektów – projekt zarządu województwa – druk nr 28/22 (zał. nr 12); Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości położonej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 24/22 (zał. nr 13).

Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 1 przeciw, 0 wstrzymujących.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że gdy dyskutowano nad powołaniem Kujawsko-Pomorskiego Centrum Dziedzictwa, była mowa o tym, że pałac w Nawrze miał być włączony do zasobów wojewódzkich, mógłby być siedzibą tej instytucji, byłby to również motyw do restaurowania tego zabytku, natomiast dziś pojawia się pomysł zakupu innego budynku. Zapytał czy w związku z tym, że pojawia się alternatywa, co stanie się z pałacem w Nawrze, czemu będzie on służyć skoro nie będzie siedzibą tej instytucji?

Radny **Stanisław Pawlak** przypomniał, że na poprzedniej sesji też kupowano inny obiekt w Toruniu z przeznaczeniem na zaplecze działalności Urzędu Marszałkowskiego. Teraz podchodzi się do zakupu innego obiektu. Powiedział, że obawia się, czy na kupowanie tej nieruchomości stać województwo, ponieważ ma ono tyle innych potrzeb do wykonania, chociażby dyskutowane przed chwilą drogi o charakterze wojewódzkim, które są w bardzo złej kondycji w porównaniu do sąsiednich województw graniczących z naszym województwem, mowa o tym była już niejednokrotnie. Inwestujemy w obiekty kubaturowe i to jeszcze zabytkowe, które wymagają odpowiedniego nakładu w uzgodnieniu, z i według, zaleceń konserwatora zabytków. Podkreślił, że nie wie, czy ta decyzja jest konieczna i czy

została przeanalizowana. Dodał, że jego wątpliwości budzi również upoważnienie do kwoty nie większej niż, tak jak było to miesiąc temu. Sejmik powinien ostatecznie rozstrzygać, ponieważ powyżej 100 000 euro jest to kompetencja sejmiku, i podejmować w tej sprawie uchwałę, na mocy której upoważnia zarząd do zawarcia aktu notarialnego. Tu zastosowano, może zgodną z prawem, ale uproszczoną ścieżkę, co wywołuje na kolejnej już sesji pytania i obawy, o których wspominał.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że w istocie na drugiej sesji pojawia się zakup drugiej nieruchomości. Przypomniał, że poprzedni obiekt zapewni poszerzenie możliwości lokalowych Urzędu Marszałkowskiego, są to usytuowane w pobliżu dwie piękne bliźniacze kamienice. Urząd obecnie funkcjonuje w wielu siedzibach, co utrudnia koordynację pracy zarządu oraz urzędników i stanowi problem dla mieszkańców. Faktem jest, że te wydatki można byłoby przeznaczyć na inny cel. Podobnie jest z tą nieruchomością. Instytucja, którą powołano do życia, ma zrealizować cel, o którym mówił pan przewodniczący Klubu Radnych PiS Michał Krzemkowski, czyli doprowadzić do stanu z czasów świetności, czyli sprzed wojny, miejsce, jakim jest Nawra. Zanim to ostatecznie nastąpi instytucja musi funkcjonować i realizować swoje inne cele. Koszty najmu w tym miejscu, w którym obecnie się znajduje, nie są wygórowane, ale jeżeli będą się kumulować rok do roku okaże się, że ta inwestycja, o której teraz jest mowa, stanie się zasadna. Obiekt, którego dotyczy decyzja, jest w dobrym stanie technicznym i nie wymaga większych nakładów finansowych, jest zatem inwestycją w przyszłość. Z powodu choroby w sesji nie mógł wziąć udziału dyrektor Marek Rubnikowicz, który mógłby wyjaśnić jak funkcjonuje i jakie będzie docelowe przeznaczenie tego miejsca, w którym niedawno rozpoczął swoje urzędowanie. Jest to obiekt, w którym na pewno będzie można rozwijać różne funkcje, nie tylko te związane z administrowaniem instytucją, planowana jest tam również przestrzeń wystawiennicza. Tych zadań przybywa, dlatego chcemy, by ta instytucja sprawnie wspierała i koordynowała działania, a także się rozwijała. Dodał, że jest przekonany, że tak się stanie, bo dyrektor jednostki dynamicznie zabrał się do działań. W samej Nawrze przetarg na wybór wykonawcy generalnego dokumentacji projektowej albo już został rozstrzygnięty albo stanie się to wkrótce, plan realizowany jest sprawnie, zakres prac jest ogromny, zostaną one w znacznej części sfinansowane ze środków unijnych. Przywołał przykład Ostromecka, które jest podobną nieruchomością zarządzaną przez miasto Bydgoszcz, jest to dzisiaj atrakcyjne miejsce właśnie dlatego, że nie zlokalizowano tam zarządzającej administracji. Bydgoskie Miejskie Centrum Kultury mieści się w Bydgoszczy, a w Ostromecku realizowana jest działalność kulturalna, której powinno służyć to miejsce. Podobnie powinno być z Nawrą. Szkoda byłoby, gdyby część tego pałacu była zasiedlona przez administrację, będzie to stanowiło niepotrzebne utrudnienie organizacyjne. Budujemy nową instytucję, doposażamy ją, to już jest ostatnia tego typu nieruchomość, która trafia na posiedzenie sejmiku w tym roku. Poprosił o przyjęcie

projektu uchwały dodając, że ma nadzieje, że czas pokaże, że była to trafna inwestycja. Nieruchomości generalnie drożeją, jeżeli jest się ich właścicielem łatwiej jest nimi zarządzać, nie ponosi się wówczas kosztów związanych z wynajmem tych powierzchni. Będzie to również dobra decyzja dlatego, że organizacja, która oferuje sprzedaż budynku, utrzymuje ją w dobrym stanie technicznym.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał czy wartość tych nieruchomości, o których była mowa miesiąc temu i obecnie, posiada wycenę biegłych rzeczoznawców, czy jest to cena umowna dwóch stron?

Marszałek **Piotr Całbecki** poprosił sekretarza województwa Marka Smoczyka o odpowiedź na to pytanie, ponieważ są to konkretne procedury i wyceny.

Sekretarz województwa **Marek Smoczyk** powiedział, że przed wnioskiem nieruchomości te są wyceniane. Pałac, o którym jest mowa, został wyceniony i kwota wyceny przewyższa kwotę, za którą planowany jest zakup nieruchomości. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku poprzedniego budynku po Banku Gospodarstwa Krajowego, operaty szacunkowe są wyższe od planowanych kwot zakupu. Dodał, że właścicielem obiektu jest Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa i jest to okazja, bo gdyby ten budynek poszedł na przetarg na pewno jego cena byłaby dużo wyższa, ale Towarzystwu zależy, żeby budynek sprzedać instytucji publicznej.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał o jakich wartościach jest tu mowa: wartości odtworzeniowej, rynkowej czy umówionego kontraktu. Która z tych wartości brana jest pod uwagę i jaka suma będzie wydana na ten cel, bo tego nie wiadomo, mowa jest jedynie o kwotach granicznych?

Sekretarz województwa **Marek Smoczyk** powiedział, że nie jest fachowcem w dziedzinie wykonywania operatów szacunkowych i wyceny, ale z tego, co twierdzi osoba dokonująca wyceny, zostało to wykonane metodą porównawczą. Mowa jest tu zatem o wartości rynkowej.

Marszałek **Piotr Całbecki** uzupełnił, że wprawdzie również nie posiada wiedzy fachowej na ten temat, ale od tych, którzy są kwalifikowanymi rzeczoznawcami, dowiedział się, że na wartość takiej nieruchomości wpływ ma również jej przeznaczenie. Gdyby posiadała ona funkcję komercyjną wycena byłaby dużo wyższa, ale ponieważ będzie to funkcja publiczna i samorząd nie będzie na niej zarabiał, również jest to brane pod uwagę w wycenie. Na pewno wyceny dokonują ci, którzy mają odpowiednie uprawnienia i dają gwarancje, że jest to zrobione rzetelnie i uczciwie. Dodał, że nieco pochopnie powiedział, że jest to ostania nieruchomość, gdyż obecnie prowadzone są negocjacje i dyskusje dotyczące obiektu w Tleniu. Znajduje się tam atrakcyjna nieruchomość, którą planuje się nabyć po ustaleniu ceny, oczywiście w uzgodnieniu z sejmikiem. Obiekt ten stanowiłby poważne wzmocnienie i doposażenie funkcji parku krajobrazowego, w którym w miniony piątek

otwierał zakończoną wspaniałą inwestycję, którą poleca odwiedzić. Nieruchomość, o której jest mowa, przylega do granic nowej siedziby parku, mogłaby posłużyć jako rozwinięcie funkcji ekspozycyjnych dużego formatu, ponieważ ma areał kilku hektarów, można byłoby prezentować na niej historię kulturową, etnograficzną i inne aspekty tego miejsca – Borów Tucholskich oraz Krajny. W tej chwili prowadzone są rozmowy, gdyż wycena rzeczoznawcy bardzo się różni od ceny, którą na razie proponuje właściciel, dlatego trwają negocjacje, oczywiście w odpowiedniej procedurze, których wynik nie jest jeszcze znany.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości położonej w Toruniu – projekt zarządu województwa – druk nr 24/22; wynik głosowania: 22 głosów za, 1 przeciw, 5 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji kolejnych punktów porządku obrad, które przewidywały:

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasta Toruń – projekt zarządu województwa – druk nr 31/22 (zał. nr 14); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Miastu Bydgoszcz – projekt zarządu województwa – druk nr 32/22 (zał. nr 15); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia zamiaru zmiany statutu Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. dr. Witolda Bełzy w Bydgoszczy – projekt zarządu województwa – druk nr 33/22 (zał. nr 16); Komisja Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Grudziądz – projekt zarządu województwa – druk nr 34/22 (zał. nr 17); Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw,

0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących;

Przewodniczący Klubu Radnych PiS **Michał Krzemkowski** odnosząc się do ośmiu projektów uchwał dotyczących udzielenia pomocy finansowej w ramach zadania pn. „Mała architektura i budowa infrastruktury sportowej przy obiektach edukacyjnych – wsparcie finansowe” zwrócił uwagę, że są to miejscowości z wschodniej części województwa. Zapytał czy były wnioski z samorządów z zachodniej części województwa?

Dyrektor Departamentu Sportu i Turystyki **Marcin Drogorób** odpowiedział, że nie było wniosków z zachodniej części województwa.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Kowal – projekt zarządu województwa – druk nr 35/22 (zał. nr 18); Komisja Sportu i Turystki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lubicz – projekt zarządu województwa – druk nr 36/22 (zał. nr 19); Komisja Sportu i Turystki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Brzuze – projekt zarządu województwa – druk nr 37/22 (zał. nr 20); Komisja Sportu i Turystki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Toruńskiemu – projekt zarządu województwa – druk nr 38/22 (zał. nr 21); Komisja Sportu i Turystki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag

nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Waganiec – projekt zarządu województwa – druk nr 39/22 (zał. nr 22); Komisja Sportu i Turystki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Brześć Kujawski – projekt zarządu województwa – druk nr 40/22 (zał. nr 23); Komisja Sportu i Turystki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 28 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Lipno – projekt zarządu województwa – druk nr 41/22 (zał. nr 24); Komisja Sportu i Turystki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 6 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej dla gmin z przeznaczeniem dla spółek wodnych na dofinansowanie zadań związanych z bieżącym utrzymaniem urządzeń melioracji wodnych – projekt zarządu województwa – druk nr 42/22 (zał. nr 25); Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 4 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; Komisji Budżetu i Finansów zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 7 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie projektu Regulaminu określającego wysokość i szczegółowe warunki przyznawania nauczycielom niektórych dodatków, szczegółowe warunki obliczania i wypłacania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe oraz za godziny doraźnych zastępstw – projekt zarządu województwa – druk nr 29/22 (zał. nr 26); Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania:

3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 29 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

- rozpatrzenie i podjęcie uchwały w sprawie projektu zasad rozliczania tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć i tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć niektórych nauczycieli oraz zasad udzielania i rozmiaru obniżek tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin dla nauczycieli, którym powierzono stanowiska kierownicze w szkołach i placówkach – projekt zarządu województwa – druk nr 30/22 (zał. nr 27); Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała projekt uchwały pozytywnie; wynik głosowania: 3 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania uchwały; wynik głosowania: 27 głosów za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Z kolei przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu porządku obrad, który przewidywał informację o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach. Poinformowała, że w okresie od 18.03.22 r. do 21.04.22 r. nie złożono na piśmie interpelacji ani zapytań.

Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik informację rozpatrzył.

Następnie przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przystąpiła do realizacji punktu dotyczącego interpelacji i zapytań radnych. Przypomniała, że po przedstawieniu interpelacji bądź zapytania należy je złożyć na piśmie.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** zgłosił interpelację dotyczącą decyzji zarządu województwa odnośnie zaniechania naboru na kierunkach kształcenia w policealnych studiach medycznych w zawodach: technik farmaceutyczny, technik elektroradiolog. Jednocześnie decyzja ta miała na celu zwiększenie minimalnej liczebności oddziału do 25 osób oraz likwidacji oddziałów tzw. wielozawodowych między oddziałów. Niepokoi ten fakt dlatego, że te zawody są potrzebne w służbie zdrowia. Wojewódzka Rada Rynku Pracy w Toruniu uchwałą z dnia 30 marca 2022 r. pozytywnie zaopiniowała potrzebę kształcenia na wszystkich kierunkach oferowanych przez policealne centra kształcenia medycznego. Arkusze organizacyjne, jakie dyrektorzy szkół w Inowrocławiu i w Toruniu złożyli według starych zasad, czyli na 20 osób, zostały cofnięte. Dyrektorzy zostali zmuszeni do stworzenia nowych arkuszy na 25 osób. Uważa, że na tych kierunkach, gdzie potrzebna jest indywidualizacja nauczania, jest to zbyt duża ilość uczniów. W innych szkołach na terenie Polski takie studia kształcą grupy 18-20 osób. Problemem jest również to, że zabrania się łączenia tych kierunków, specjalizacji, a było to praktyczne w tych zawodach niszowych, i można było stworzyć oddział z kilkunastu uczniów na dwóch, trzech kierunkach. Również argumentem przeciwko zaniechaniu tych kierunków i zwiększeniu liczebności

uczniów w klasach i niełączeniu tych oddziałów jest to, że przybywa uchodźców z Ukrainy, i w tych szkołach już kształcą się ci uczniowie. Również będzie coraz większa potrzeba pracowników w tych zawodach, co zauważyła już Wojewódzka Rada Rynku Pracy w Toruniu. Dlatego zaapelował do zarządu województwa o wycofanie się z tej decyzji. Jeśli nie, to zaproponował wspólne posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki z Komisją Promocji i Ochrony Zdrowia, aby szczegółowiej zapoznać się z tym problemem zapraszając dyrektorów tych placówek.

Radny **Stanisław Pawlak** zwrócił się z zapytaniem do marszałka w związku z tym, że w ostatnim czasie otrzymuje do wiadomości pisma od samorządów w sprawie dróg wojewódzkich. W pismach tych radni województwa są wymieniani jako osoby, które je otrzymują do wiadomości. Zapytał, czy radni otrzymają również odpowiedzi na nie, np. na wystąpienie Przewodniczącego Rady Powiatu Włocławskiego, gdzie na sesji rady powiatu ziemskiego radni zajęli się problemem dróg wojewódzkich; czy też Burmistrza Lubrańca w sprawie nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 270. Byłby wdzięczny, gdyby osoby odpowiedzialne za utrzymanie dróg odpowiadając na te pisma przekazywały je do wiadomości radnym województwa z tego okręgu wyborczego.

Marszałek **Piotr Calbecki** obiecał, że na pewno takie odpowiedzi również będą udzielane radnym do wiadomości. Odpowiadając na propozycję wiceprzewodniczącego sejmiku Wojciecha Jaranowskiego powiedział, że przyjmuje ją z przyjemnością, bo takie sprawy należy omawiać na komisjach wspólnych, jeśli tylko przewodniczący tych komisji na to się zgodzą. Bardzo chętnie omówi kwestie kształcenia zawodowego w obszarze medycznym, bo jest to temat niezwykle ważny. Nie może zabraknąć specjalistów, kiedy budujemy bardzo nowoczesne szpitale. Przy okazji wszystkim Wojciechom, Jerzym i Markom złożył serdeczne życzenia imieninowe.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** zaproponowała, aby na koniec sesji składać sobie życzenia. Następnie przystąpiła do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, który przewidywał: wolne głosy i wnioski.

Radny **Przemysław Przybylski** podziękował marszałkowi za tę deklarację i tę otwartość, bo dziś przedstawiciele szkół wspomnianych przez wiceprzewodniczącego sejmiku Wojciecha Jaranowskiego również byli z wizytą u niego. Uważa pomysł wspólnego posiedzenia komisji sejmiku za bardzo dobry. Przypomniął, że w województwie kujawsko-pomorskim brakuje 4 tys. pielęgniarek. W związku z tym myśli, że jeśli udałoby się stworzyć przestrzeń do naboru, to w kontekście rozbudowy nie tylko toruńskiej placówki medycznej, ale również w kontekście całego województwa, byłaby to wartość dodana. Dodał, że chętnie podpisze się pod tą interpelacją radnego Jaranowskiego. Zwrócił tylko uwagę, że z przyczyn edukacyjnych trochę terminy nas gonią, żeby można było dokonać tego naboru. Dlatego zaproponował, aby komisje w miarę szybko temat ten przeanalizowały.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że jej, jako nauczycielce i jako radnej z okręgu wyborczego, w którym jest również studium medyczne, pozostaje przyłączyć się do słów radnych z opozycji.

Członek zarządu **Sławomir Kopyść** poinformował, że decyzja, o której mówił wiceprzewodniczący sejmiku Wojciech Jaranowski, pokazuje pewien sposób myślenia, który został wyartykułowany podczas wspólnego posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów z Komisją Edukacji i Nauki. Tam padały różne wnioski dotyczące działań, które mają na celu przypatrzenie się finansom, które są wydawane na edukację, bo, niestety, musimy dopłacać do budżetu edukacji w sposób bardzo znaczący. Mówił o tym bardzo dobitnie przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów. Oczywiście, dobrym pomysłem jest wspólne posiedzenie Komisji Edukacji z Nauki z Komisją Promocji i Ochrony Zdrowia. Dobrze byłoby, gdyby podczas tego posiedzenia radni mieli także możliwość zapoznania się z ocenami Departamentu Spraw Społecznych i Zdrowia, bo być może uda się znaleźć wspólne wnioski do pracy na przyszłość. Zarząd województwa nie przesądza dzisiaj, jak będą wyglądały arkusze organizacyjne na przyszły rok, ale na ten moment musi się im bardzo poważnie przyjrzeć, bo to jest także przedmiotem badań Regionalnej Izby Obrachunkowej i innych organów, które kontrolują działalność samorządu województwa. Nie można nie podejmować działań związanych z rozsądnym patrzeniem na wydatki w edukacji. Poprosił o udzielenie głosu wicedyrektor Departamentu Edukacji Beacie Więckowskiej, aby przedstawiła jak wyglądają teraz arkusze w tych zawodach oraz to, co jest realizowane przez te szkoły.

Zastępca Dyrektora Departamentu Edukacji **Beata Więckowska** poinformowała, że tak, jak powiedział marszałek Sławomir Kopyść, działania te są wynikiem spotkania dwóch komisji sejmiku: Budżetu i Finansów oraz Edukacji i Nauki. Wyniki analizy arkuszy tych dwóch jednostek na przestrzeni trzech lat pokazują, że w tych dwóch zawodach rok szkolny we wrześniu rozpoczyna 20 słuchaczy, natomiast na koniec pierwszego semestru pozostaje ich już tylko sześciu. To są te dwa zawody, gdzie tych słuchaczy ubywa najwięcej. Są one o cyklu kształcenia 2,5-letnim, a doświadczenie pokazuje, że do 5 semestru z technika elektroradiologa albo technika farmaceuty dochodzą tylko dwie osoby. Stąd te koszty są bardzo wysokie. Taka decyzja zapadła pierwszy raz. Nie zabroniono naboru, ale nie będzie tych dwóch zawodów w arkuszu kwietniowym, lecz jest on tylko projektem. Wszystkie klasy pierwsze i wszystkie zawody są na wakacie, ponieważ nie wiadomo w tym momencie ilu będzie słuchaczy do danego zawodu. Dopiero po naborze na koniec sierpnia, przed rozpoczęciem roku szkolnego, tworzą się prawdziwe oddziały, jak już jest wiadomym, ilu jest słuchaczy na poszczególne kierunki.

Radny **Tadeusz Pogoda** przekazał informację z posiedzenia Komisji Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury. W dniu 21 kwietnia br. komisja przyjęła wniosek, który kieruje do zarządu województwa o podanie harmonogramu realizacji

inwestycji dotyczącej rozbudowy Opery Nova w Bydgoszczy o czwarty krąg oraz o podanie przyczyn opóźnień w jej realizacji. Rozpatrując sprawozdanie z wykonania budżetu województwa za 2021 r. radni dowiedzieli się, że niewielka kwota, która była przeznaczona na przygotowanie postępowania przetargowego nie została wykorzystana. Powodem było to, że nie zostało sfinalizowane porozumienie odnośnie finansowania tego przedsięwzięcia, a jest to trójstronne porozumienie między Miastem Bydgoszcz, Samorządem Województwa i Operą Nova. Niepokój radnych budzi to, że tak szandarowa instytucja ma opóźnienie w realizacji inwestycji.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** ad vocem powiedział, że uczestniczył we wspólnym posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów z Komisją Edukacji i Nauki. Poinformował, że większość członków Komisji Edukacji i Nauki nie była za wnioskiem, by ograniczać nabór do tych szkół policealnych. Odnośnie informacji statystycznych przekazanych przez wicedyrektor Beatę Więckowską zwrócił uwagę, że z tego, co wie to przez dwa lata była pandemia i stąd były kłopoty słuchaczy z ukończeniem tych kierunków.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił się z prośbą do radnych o podziękowanie, które powinno być skierowane do wolontariuszy pracujących w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym, jako jednym z największych punktów pomocowych w Polsce. Uzasadnił to tym, że 23 kwietnia br. zakończyła się praca tego ośrodka na terenie Centrum w Myślęcinku. Są zmiany. Dziennie na terenie targów (w punkcie pomocowym) pracowało od 200 do 300 wolontariuszy przez osiem tygodni, od godz. 10.00 do godz. 20.00. Jest to wręcz niewyobrażalna mobilizacja, aktywność mimo zmęczenia, mimo urlopów. Niektóre osoby przez całe osiem tygodni pracowali jako wolontariusze. Dlatego uważa, że publiczne podziękowanie, na zakończenie tamtej pracy, byłoby miłym zamknięciem tego bardzo trudnego dla wielu osób działania ponad wszystko dla dobra drugiego człowieka.

Następnie nawiązał do wystąpienia Komendanta Wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy w kontekście wydarzeń marcowych, które miały miejsce rok temu. Powiedział, że zbadał to całe postępowanie. Uczestnicy legalnego zgromadzenia przy ul. Jagiellońskiej w Bydgoszczy, wobec których policja skierowała oskarżenia, zostali uniewinnieni. Jedna z osób miała pięć skarżących ją wniosków, z których również została uniewinniona. Wyjaśnił, że mówi o tym po to, aby pamięć historyczna nie uciekała. Podkreślił, że należy pamiętać o tym, że prawo obowiązuje wszystkich, także policję.

Na koniec wypowiedzi radny podziękował przewodniczącej sejmiku za to, że napoje na sali sesyjnej są w szklanych butelkach, tak jak wcześniej o to wnioskował.

Marszałek **Piotr Całbecki** odniósł się do spotkania w sprawie zawodów medycznych. Zaproponował, aby dołączyły do niego osoby, które odpowiadają w ramach kompetencji urzędu za Europejski Fundusz Społeczny po to, aby zastanowić się, czy nie można byłoby

finansować deficytowych zawodów z tego źródła. Bo, jeżeli kończy naukę w tych zawodach 3-4 absolwentów, to widzi tu konieczność finansowania takich rzeczy z funduszy unijnych. Nie będzie to już w takim systemie, jak jest prowadzone w szkole, ale „pieniądze nie śmierdzą”, a może te unijne byłyby wyższe niż te z subwencji, dla których przygotowuje się takie arkusze. Uważa, że należy zastanowić się, jak w większym stopniu przenosić szkolnictwo zawodowe, to powszechne, systemowe do możliwości finansowania niektórych kierunków ze środków unijnych. A takie możliwości na pewno są.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** przypomniała, że zgodnie art. 27c ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa radni zobowiązani są do złożenia oświadczenia majątkowego wraz z kopią swojego zeznania o wysokości osiągniętego dochodu w roku podatkowym (PIT) za rok poprzedni, w dwóch egzemplarzach do dnia 30 kwietnia, według stanu na dzień 31 grudnia roku poprzedniego.

Odnosnie wniosku radnego Romana Jasiakiewicza, aby podziękować wolontariuszom pracującym w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym powiedziała, że rozumie, że centrum to było największe w województwie, ale należy pamiętać, że zaangażowanie wolontariuszy na terenie całego województwa kujawsko-pomorskiego było porównywalne. Dlatego, gdyby trzeba było się zastanowić nad tymi podziękowaniami, to uważa, że powinny być one skierowane do wszystkich, którzy w różnych miejscach, mniejszych czy większych, pracowali. Obiecała, że na pewno zostanie to rozważone, ale musi to przybrać określoną formę. Być może zostanie ona wypracowana, o czym poinformuje radnego.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że ma szacunek dla wszystkich wolontariuszy, natomiast ten ośrodek 23 kwietnia br. zakończył działalność. Dlatego bardzo prosił o wpisanie tego do protokołu, jeżeli radni akceptują taką formułę, że przekazujemy podziękowania dla tych wolontariuszy.

Przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** poinformowała, że pod Inowrocławiem jest mała miejscowość Gnojno, gdzie również zakończono działania pomocowe dla uchodźców. Powiedziała to w kontekście tego, do kogo miałyby być kierowane podziękowania, tzn. do ośrodka w Bydgoszczy, jako największego oraz tam, gdzie już te działania zakończono. Potwierdziła, że te podziękowania zostaną wpisane do protokołu z sesji sejmiku. Zapytała radnego Romana Jasiakiewicza, czy ma na myśli konkretne podziękowania.

Radny **Roman Jasiakiewicz** odpowiedział, że chodzi o podziękowania zapisane w protokole z sesji.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska**, dziękując wszystkim za obecność, zakończyła obrady XLIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokół sporządziły:

Maryla Majtczak:(punkty: 1-7, 12-25)

Anna Sobierajska: (punkty: 26-29)

Emilia Szymczak: (punkty: 8-11)